

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SA Ewa Solecka
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. i Skarbowi Państwa - Marszałkowi Województwa (...)

o przywrócenie stanu poprzedniego

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 maja 2015 r., sygn. akt I C 125/12

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;
- 3) zasądza od powódki na rzecz pozwanego Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Solecka	SSA Roman Sugier	SSA Anna Bohdziewicz

UZASADNIENIE

Powódka L. K. domagała się od Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o. o. w Ł. oraz Skarbu Państwa – Marszałka Województwa (...) w K. przywrócenia stanu zgodnego z prawem przez usunięcie zniszczeń występujących na jej nieruchomości, wynikłych z zalania wodami potoku oraz przeprowadzenia niezbędnych czynności mających na celu zapobieżenie w przyszłości szkodom na nieruchomości, a nadto domagała się zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka wyjaśniła, iż jest właścicielką nieruchomości położonej w Ł. przy ul (...), przez którą przepływa ciek wodny zanieczyszczony ściekami z okolicznych domostw i od lat wyrządzający szkody na terenie tej nieruchomości. Powódka podniosła, że co roku usuwa zniszczone drzewa. Swoje roszczenie powódka wywiodła z art. 222 § 2 k.c., wnosząc o nakazanie pozwanym przywrócenia stanu zgodnego z prawem, a koszt tych prac oszacowała na 100.000 złotych.

Pozwany Skarb Państwa - Marszałek Województwa (...) wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, iż ciek B. nie jest ciekami naturalnym, a zatem nie pozostaje w administracji Marszałka Województwa.

Pozwana spółka także wniosła o oddalenie powództwa. Wyjaśniła, że posiada pozwolenie wodno-prawne na odprowadzanie ścieków. Powołano się również na dokumentację, z której wynika, iż odprowadzone ścieki nie wykazują przekroczeń dopuszczalnych wskaźników zanieczyszczeń, a nadto corocznie jest dokonywana konserwacja wylotów kanalizacji. Oprócz tego pozwany wskazał, że w przyszłości planowana jest budowa systemu kanalizacji na terenie Ł. ze środków unijnych.

Zaskarżonym wyrokiem z 29 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanych koszty procesu, a nadto nakazał pobranie kosztów procesu. Na uzasadnienie wydanego orzeczenia Sąd pierwszej instancji przytoczył poniższe motywy:

Powódka jest właścicielką nieruchomości położonej w Ł. przy ul (...). Przez nieruchomość przebiega ciek wodny B.. Nieruchomość powódki jest zlokalizowana u wylotu kanalizacji (...) i(...). Na tym terenie prowadzone są inwestycje związane z kanalizacją. Ścieki wprowadzane z domostw są podczyszczone. Na odprowadzanie oczyszczonych ścieków pozwana spółka ma zezwolenie. Po wykonaniu kanalizacji do potoku mają być odprowadzane wody opadowe - deszczówka. Ilość ścieków sanitarnych jest znacznie mniejsza niż ilość wody opadowej. Istnieje możliwość, że w dalszym ciągu będą miały miejsce wylewania wód potoku.

W toku procesu budowa kanalizacji została zakończona.

Na zlecenie Sądu Okręgowego została wydana opinia hydrologiczna, z której wynika, iż zespół warunków i przyczyn, które złożyły się na postanie koryta B. jest naturalny, dlatego też jest to ciek naturalny. Z uzupełniającej opinii wynikało, iż wezbrania wywołane deszczami nawalnymi nie są bezpośrednią przyczyną obumierania drzewostanu na przyległym terenie. Według biegłego wody wezbraniowe wraz z rozcieńczonymi ściekami komunalnymi, które podtapiały w przeszłości przyległe grunty położone wzdłuż koryta B., mogły powodować obumieranie drzew.

Następnie Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu gleboznawstwa odnośnie do ustalenia: czy i jaki wpływ na reakcję przyrostową drzew porastających nieruchomość powódki miały ścieki odprowadzane do potoku B. w ilości i jakości wynikającej z protokołów badań laboratoryjnych przedstawionych przez stronę pozwaną. W przypadku pozytywnej odpowiedzi biegli mieli się wypowiedzieć, jakiego rodzaju szkodę w drzewach porastających nieruchomość powódki spowodowało odprowadzenie ścieków do potoku oraz czy ewentualna szkoda nie była wynikiem innych przyczyn, w szczególności, czy drzewa nie zostały dotknięte innego rodzaju chorobą, nie pozostającą w związku przyczynowym z odprowadzaniem ścieków do potoku. Odpowiedź biegłych odnośnie do wpływu ścieków na drzewa była negatywna. Z opinii wynika, iż drzewa rosnące w dnie doliny, będące pod wpływem wód potoku, nie wykazują zgodnej i synchronicznej w czasie negatywnej reakcji przyrostowej na zanieczyszczenia wylewane do wód potoku od lat siedemdziesiątych. Eutrofizacja siedliska w dnie doliny potoku B. – przez zwiększony ładunek składników biogenych oraz zanieczyszczenie gleb metalami ciężkimi nie jest bezpośrednią przyczyną wypadania drzew na działce. Zdaniem biegłych to okresowe wezbrania, duża wilgotność gleb w dolinie, erozja wodna gleby

oraz okresowe warunki pogodowe naruszają stabilność drzew. Stałe zawilgocenie gleby w dnie doliny stwarza mało stabilne warunki dla kotwienia drzew przez ich system korzeniowy. Zdaniem biegłych eutrofizacja wód potoku nie naraża drzew na wywały. W opinii przedstawiono prawdopodobny przebieg wypadania drzew. Jako przyczynę powołano wody wezbraniowe potoku, podmycie brzegów tzw. erozję boczną. Wskazano na wypłukiwanie masy glebowej pomiędzy korzeniami drzew, co osłabia stabilność drzew i ich powiązanie z glebą.

Przechodząc do rozważań prawnych zasadności żądania powódki Sąd Okręgowy wskazał, iż z treści żądania pozwu nie wynikało, jakich zniszczeń usunięcia powódka się domagała oraz przeprowadzenia jakich niezbędnych czynności mających na celu zapobieżenie w przyszłości szkodom na nieruchomości oczekiwala. Wobec tego nie było wiadomym, o jakich czynnościach Sąd ma orzekać w wyroku. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że zniszczone drzewa co roku usuwa samodzielnie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż żądanie winno być oznaczone i to już w pozwie w taki sposób, aby było możliwe wydanie przez sąd wyroku, który będzie się nadawał do egzekucji. Wskazano, że zapadający w procesie negatoryjnym wyrok sądu musi ściśle określać obowiązki pozwanego, by nadawać się do egzekucji. Trzeba więc określić wymagane działanie pozwanego, prowadzące do przywrócenia stanu zgodnego z prawem.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w toku procesu także nie doszło do sprecyzowania żądania w stosunku do obu pozwanych, czyli nie zostało dokładnie podane czego się powódka domaga. Zamiast tego powódka wniosła o wydanie opinii przez biegłego, który to dowód miał umożliwić sprecyzowanie żądania.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż powództwo opisane w żądaniu pozwu nie może podlegać uwzględnieniu. Sądowi należy bowiem przedstawić, jakie są roszczenia i rzeczą strony powodowej jest wskazanie następnie dowodów na poparcie swych twierdzeń. Natomiast dowód z opinii biegłego nie służy do formułowania żądań, gdyż nie taki jest jego cel. Sąd Okręgowy stwierdził, że główny zarzut faktyczny pozwu był taki, iż dochodzi do zaburzeń porostu drzewostanu z powodu zalewania.

Odnośnie do pozwanej spółki, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż działała ona na podstawie zezwolenia wodnoprawnego oraz jak wynikało z opinii biegłych odprowadzane ścieki nie miały negatywnego wpływu na porost drzew. Zarzut z pozwu odnośnie do tego, że skażenia pochodzące ze ścieków negatywnie wpływają na drzewa, nie potwierdził się. Z opinii biegłych z zakresu gleboznawstwa jasno wynikało, iż zanieczyszczenie gleb metalami ciężkimi nie jest bezpośrednią przyczyną wypadania drzew na działce, a wnioski te w żaden sposób nie zostały przez powódkę podważone. Ponadto aktualnie funkcjonuje już kanalizacja.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, wniosek pełnomocnika powódki złożony na ostatniej rozprawie, a nie po zapoznaniu się z opinią biegłych, zmierzał do sprawdzenia przy pomocy opinii biegłego, czy wybudowana kanalizacja funkcjonuje prawidłowo. Sąd Okręgowy tego wniosku nie uwzględnił, bo jak wynikało z przeprowadzonej opinii odnoszącej się do sytuacji, gdy jeszcze kanalizacji nie było, nie ścieki były przyczyną problemów powódki. Zatem ustalenia jakości pracy kanalizacji nie podważyłyby wniosków z opinii zespołu biegłych z zakresu gleboznawstwa.

Odnośnie do drugiego pozwanego (pierwszego zresztą też) w ocenie Sądu Okręgowego na plan pierwszy wysuwa się to, że nie wiadomo czego powódka się domaga.

Powódka miała obowiązek w pierwszej kolejności oznaczyć swoje żądanie i na jego poparcie mogła wnioskować o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, jednakże rzeczą biegłego sądowego nie jest ustalanie żądania. Wskazano, iż zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a z kolei w myśl art. 232 k.p.c. strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W tej sytuacji skoro pełnomocnik powódki, mimo udzielenia mu dodatkowego terminu (z rygorem z art. 207 k.p.c.), nie wykonał polecenia Sądu odnośnie do sprecyzowania żądania, to skutkować to musiało oddaleniem wniosków dowodowych, gdyż nie można prowadzić postępowania dowodowego, gdy nie jest oznaczony fakt podlegający stwierdzeniu. Pełnomocnik powódki miał wskazać, jakich czynności powódka się domaga, a biegły wówczas opiniowałby, czy jest to zasadne. W rozpoznawanej sprawie brak sprecyzowania żądania uniemożliwia

nadanie sprawie dalszego biegu i kontynuowania postępowania dowodowego, co uzasadniało oddalenie powództwa także w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również wniosku w przedmiocie wyceny wartości nieruchomości, bowiem nie była to sprawa o zapłatę za utraconą wartość nieruchomości, a więc dowód ten był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie była to sprawa o odszkodowanie.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wniosku o otwarcie zamkniętej rozprawy, bowiem nie zachodziły przesłanki z art. 316 § 2 k.p.c. i żadne istotne okoliczności nie ujawniły się po zamknięciu rozprawy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., a o pozostałych nieuiszczonych wydatkach orzeczono na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok Sądu Okręgowego został w całości zaskarżony przez powódkę, która wniosła o jego uchylenie z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Alternatywnie domagała się przeprowadzenia przez Sąd drugiej instancji dowodu z opinii biegłych an okoliczność jakie czynności są niezbędne do przywrócenia nieruchomości do stanu zgodnego z prawem i zakazania pozwanym dalszych naruszeń, a w dalszej kolejności wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez nakazanie pozwanym utrzymywania urządzeń technicznych w należyłym stanie dla zapobieżenia ewentualnym szkodom, nakazanie zapewnienia takich warunków melioracyjnych i wodno-kanalizacyjnych, które zapobiegą zalewaniom i skażeniom, oraz naruszającym stabilność drzew i ich wypadanie, nakazanie usunięcia zanieczyszczeń nieruchomości wynikających z jej zalewania przez oczyszczenie potoku i jego koryta, rekultywację terenu przez usunięcie skażenia gleby w szczególności zatrutej metalami ciężkimi oraz zgniłych drzew w sposób umożliwiający odpływ ścieków oraz odtworzenie drzewostanu przez dokonanie nasadzenia drzew oraz ich wycinki, przeprowadzenia niezbędnych czynności mających na celu zapobieżenie w przyszłości szkodom na nieruchomości w szczególności przez przeprowadzenie niezbędnych prac melioracyjnych, wodno-kanalizacyjnych i budowlanych o charakterze kanalizacyjnym, mających na celu zapobieżenie szkodom w przyszłości – po sprecyzowaniu i skonkretyzowaniu przez biegłego. Ponadto wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Apelująca sformułowała następujące zarzuty:

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 328 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie polegające na nienależytym uzasadnieniu wyroku w zakresie żądania powództwa i sformułowanego roszczenia pomimo kilkukrotnego precyzowania roszczenia przez stronę powodową i poprzestaniu na stwierdzeniu, że nie wiadomo czego powódka się domaga, przez co nie została rozpoznana istota sprawy
- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającą na uznaniu, że powódka nie sprecyzowała żądania pozwu podczas gdy prawidłowe ustalenia prowadzą do odmiennego wniosku, iż sąd ma obowiązek orzekać o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez stronę powodową
- naruszenie prawa procesowego, a to art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. przez ich niezastosowanie polegające na braku ustalenia w drodze opinii biegłego, jakie czynności są niezbędne dla przywrócenia stanu zgodnego z prawem i nakazania zaniechania dalszych naruszeń tym bardziej, że Sąd Okręgowy postanowieniami z dnia 18 lipca 2012 r. dopuścił w tym zakresie dowód z opinii biegłego
- naruszenie prawa procesowego, a to art. 316 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. przez ich niezastosowanie polegające na zaniechaniu otwarcia rozprawy i przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powódki na okoliczność aktualnego na datę wyrokowania stanu nieruchomości i dokonywanych naruszeń
- naruszenie prawa materialnego, a to art. 222 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na uznaniu, że powódce nie przysługuje prawo do zaniechania dalszych naruszeń w sytuacji, gdy zalewanie nieruchomości powódki potokiem naruszało i narusza prawo własności powódki.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie może odnieść zamierzonego skutku, bowiem zarzuty w niej zawarte nie są trafne.

Jak słusznie podniósł Sąd pierwszej instancji rzeczą powódki było sformułowanie żądania oraz przytoczenie podstawy faktycznej na jego uzasadnienie. Powódka podała, iż domaga się przywrócenia stanu zgodnego z prawem swojej nieruchomości oraz nakazania pozwanym zaniechania naruszeń na przyszłość. Żądanie to zostało sformułowane ogólnikowo, gdyż powódka stała na stanowisku, że do jego sprecyzowania przez wskazanie konkretnych czynności konieczna jest wiedza specjalna, której powódka nie posiada. Z kolei w ramach przytoczenia podstawy faktycznej zgłoszonego żądania powódka przedstawiła obecny stan swojej nieruchomości, a przyczyn zmian w tym stanie upatrywała w zrzucaniu ścieków do potoku płynącego przez tę nieruchomość, jak również wylewaniu wód potoku. Powódka podkreśliła fakt „wypadania” drzew, powstawania rozlewisk, zawilgocenie gruntu. Skoro powódka wskazywała, że naruszeń mieli się dopuścić pozwani, Sąd pierwszej instancji postanowił dopuścić dowody z opinii biegłych uznając, iż dla wyjaśnienia przyczyn „wypadania” drzew, oddziaływania ścieków odprowadzanych do potoku B., konieczna jest wiedza specjalna. Opinie wydane w rozpoznawanej sprawie przez biegłych nie dostarczyły jednak materiału do poczynienia ustaleń, że dochodzi ze strony pozwanych do nieuprawnionych naruszeń. Istotnie pozwane przedsiębiorstwo odprowadzało z części domostw ścieki do potoku B. płynącego przez nieruchomość powódki. Odbywało się to jednak zgodnie z uzyskanym zezwoleniem wodno-prawnym, a skład ścieków był kontrolowany. Nie wykazano w toku procesu, aby odprowadzanie ścieków odbywało się w sposób niezgodny z uzyskanym zezwoleniem. Co jeszcze bardziej istotne nie potwierdziły się twierdzenia powódki o negatywnym wpływie odprowadzanych ścieków na drzewostan, jego żywotność. Ponadto w toku procesu w większości budynki zostały podłączone do kanalizacji. Nie sposób także przypisać pozwanemu Skarbowi Państwa naruszenia własności nieruchomości w związku z wylewaniem potoku, powodowaniem przez niego zawilgocenia terenu, skoro przyczyny tego stanu są naturalne.

Za chybione muszą być uznane zarzuty naruszenia prawa procesowego, zawarte w apelacji. Zakres postępowania dowodowego determinuje żądanie pozwu i podniesione przez stronę pozwaną zarzuty, gdyż w oparciu stanowiska stron możliwym jest wyjaśnienie, które okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy są sporne i będą wymagały dowodzenia w toku procesu. Podkreślenia wymaga, że ustalenia dokonywane w sprawie mają na celu wyjaśnienie, czy istotnie w okolicznościach danej sprawy żądanie zasługuje na uwzględnienie. Podstawa prawna dochodzonego roszczenia ma to znaczenie, że określa wiodącą normę prawną, a ta z kolei wyznacza, jakie fakty w sprawie są istotne (art. 227 k.p.c.) i w dalszej kolejności, jakie postępowanie dowodowe jest konieczne dla dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności (art. 217 § 2 k.p.c.). Celem postępowania dowodowego nie jest jednak sprecyzowanie roszczenia powoda, a w rozpoznawanej sprawie wnioski zgłaszane przez powódkę ku temu zmierzały. Należy zgodzić się w tym zakresie z argumentacją Sądu pierwszej instancji i przychylić się do jego stanowiska, iż nie było podstaw do dalszego prowadzenia postępowania dowodowego w postulowanym zakresie. Skoro przeprowadzone postępowanie nie dało podstaw do ustalenia, iż doszło do nieuprawnionych naruszeń własności powódki, to zbędne było czynienie ustaleń w celu precyzyjnego określenia, jakiego rodzaju czynności byłyby niezbędne, aby przywrócić stan zgodny z prawem oraz zapobiec dalszym naruszeniom w przyszłości. Tym samym niezasadnie postawiono w apelacji zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c..

Wypada zauważyć, iż strona decydująca się na wystąpienie z roszczeniem na drogę postępowania sądowego powinna się do tego przygotować, w tym rozważyć zasadność i rodzaj dochodzonych roszczeń. W sytuacji, kiedy strona nie jest pewna jak sprecyzować swoje roszczenie, wydaje się zasadnym oczekiwanie, iż jeszcze przed wytoczeniem powództwa poczyni starania o wyjaśnienie tej kwestii, chociażby przez zlecenie prywatnej opinii. Strona powodowa nie może natomiast oczekiwać, że dopiero w toku procesu zostanie wyjaśnione, jakie roszczenia jej przysługują, względnie jak powinny być one sformułowane. Kwestia ta ma istotne znaczenie także dla strony pozwanej, która powinna wiedzieć przed jakimi roszczeniami ma się bronić. W przeciwnym wypadku jej możliwość obrony swoich praw staje się iluzoryczna.

Podobnie nie sposób zgodzić się z apelującą, iż doszło do naruszenia art. 316 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c.. Przepis art. 299 k.p.c. dotyczy dowodu z przesłuchania stron, który ma charakter subsydiarny i przeprowadzany jest wówczas, gdy pomimo wyczerpania postępowania dowodowego nadal pozostały niewyjaśnione fakty, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z sytuacją taką nie mieliśmy do czynienia w rozpoznawanej sprawie, a przesłuchanie powódki nie mogło przynieść wyjaśnienia kwestii istotnych. Aktualny stan nieruchomości został ustalony w oparciu o inne dowody, przyczyny „wypadania” drzew, oddziaływania ścieków na nieruchomość, zostały wyjaśnione po zaczerpnięciu wiedzy specjalnej. Według twierdzeń samej powódki nie dysponowała ona dostateczną wiedzą specjalistyczną, aby określić jakie czynności powinny być wykonane, aby przywrócić stan zgodny z prawem. Wobec tego ponowne przeprowadzenie tego dowodu było zbędne.

Po zamknięciu rozprawy nie ujawniły się żadne istotne okoliczności, które wymagały otwarcia na nowo zamkniętej rozprawy (art. 316 § 2 k.p.c.). Z pewnością takiej okoliczności nie stanowiła ponowna próba przekonania Sądu o potrzebie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Nie doszło także do uchybienia art. 316 § 1 k.p.c., gdyż Sąd orzekał biorąc stan istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył również art. 328 § 2 k.p.c.. Przywołany przepis wskazuje jedynie elementy konstrukcyjne, jakie powinny zawierać pisemne motywy wydanego rozstrzygnięcia, aby prześledzenie toku rozumowania Sądu pierwszej instancji stało się możliwe. Orzeczenie Sądu Okręgowego nie wymyka się spod kontroli instancyjnej, co czyni zarzut ten chybionym.

Wobec powyższego nie było podstaw do podważenia ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Ustalenia te były wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy, dlatego Sąd odwoławczy je podziela i przyjmuje za własne. Jednocześnie nie było uzasadnionych przesłanek do uzupełnienia postępowania dowodowego na obecnym etapie i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Aktualne pozostają argumenty przytoczone wyżej, co czyni zbędnym ich powielanie. Dlatego też wniosek ten został oddalony w oparciu o art. 381 k.p.c..

W ocenie Sądu odwoławczego nie doszło także do obrazy prawa materialnego.

Należy wskazać, że uprawnienie do żądania ochrony prawa podmiotowego w drodze zastosowania przymusu państwowego wynika z samej istoty prawa podmiotowego. Z treści prawa polegającego na korzystaniu z jego przedmiotu wynika, że jeżeli to korzystanie zostało naruszone, uprawniony może żądać przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Art. 222 k.c. chroni prawo własności za pomocą dwóch roszczeń, których odrębność wynika z rodzaju dokonanego naruszenia. Pierwsze z nich to roszczenie windykacyjne (art. 222 § 1 k.c.), a drugie to roszczenie negatoryjne (art. 222 § 2 k.c.). Roszczenie negatoryjne powstaje w razie innego bezprawnego wkroczenia w sferę uprawnień właściciela niż pozbawienie go władztwa nad rzeczą, obejmuje żądanie przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zakazania dalszych naruszeń, jeżeli okoliczności sprawy świadczą o tym, że należy się liczyć z powtarzającymi się naruszeniami. Oczywistym jest, że w wyroku koniecznym jest sprecyzowanie czynności, jakie naruszyiciel winien wykonać w celu przywrócenia stanu zgodnego z prawem, a także określenie, od jakich konkretnie naruszeń ma się powstrzymać w przyszłości.

Jak już wskazano wyżej, powódka z jednej strony nie sprecyzowała w jaki sposób miałyby dojść do przywrócenia stanu zgodnego z prawem, a z drugiej przeprowadzone postępowanie nie dostarczyło materiału dającego podstawy do przypisania pozwanym naruszenia własności powódki w nieuprawniony sposób, co mogłoby uzasadniać roszczenie negatoryjne.

W tym stanie rzeczy brak jest przekonujących podstaw do podważenia zaskarżonego wyroku, co czyni apelację niezasadną i uzasadnia jej oddalenie w oparciu o art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik sprawy i powódka jako przegrywająca obowiązana jest zwrócić przeciwnikom koszty tego etapu postępowania, a to zgodnie z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..

SSA Ewa Solecka SSA Roman Sugier SSA Anna Bohdziewicz